

Sygn. akt I C 1395/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Michał Wiekiera
Protokolant:	Stażysta Monika Gawliczek

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2021 r. w Rybniku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko I. G.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

1. przyznaje adwokatowi K. Z. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej.

Sygn. akt I C 1395/21

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła pozew przeciwko pozwanej I. G. o zapłatę kwoty 375,90 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2020 roku oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że pozwana zawarła w dniu 16 maja 2017 roku z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę pożyczki na kwotę 200 zł na okres 30 dni. Pozwana nie spłaciła zobowiązania. Umową z dnia 25 września 2017 roku wierzyciel pierwotny dokonał przelewu wierzytelności na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., która to następnie w dniu 20 listopada 2017 roku przelała wierzytelność na rzecz powódki.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Rybniku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 stycznia 2021 roku uwzględnił powództwo w całości.

Kurator procesowy pozwanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o odrzucenie pozwu wobec braku jurysdykcji sądów polskich, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości, nadto o zwrot kosztów procesu i przyznanie wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora. Zarzucił brak jurysdykcji sądów krajowych, ponieważ pozwana od 7 lat miała przebywać w Grecji, a pożyczka została zawarta na odległość. Podniósł niewykazanie zawarcia umowy

pożyczki między pozwaną, a wierzycielem pierwotnym oraz nieskuteczność ciągu przelewów wierzytelności wobec braku wykazania całkowitej zapłaty ceny sprzedaży wierzytelności.

Sąd Rejonowy w Rybniku postanowieniem z dnia 29 września 2021 roku odmówił odrzucenia pozwu.

Sąd ustalił, co następuje:

Wygenerowano umowę pożyczki określając jako kredytodawcę Zaliczka Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Nie określono kredytobiorcy ani daty zawarcia umowy. W dniu 16 maja 2017 roku wykonano przelew w wysokości 200 zł na rachunek (...). Tytuł przelewu brzmiał „200 PLN 30 DNI”.

(formularz pożyczki nr (...) k. 23v-26, formularz informacyjny k. 27-28v, potwierdzenie przelewu k. 29, faktura nr (...) k. 23)

Dnia 25 września 2017 roku sporządzono umowę przelewu wierzytelności pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w ramach przelewu pakietu wierzytelności.

(umowa k. 15-22)

Dnia 20 listopada 2017 roku sporządzono umowę przelewu wierzytelności pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w ramach przelewu pakietu wierzytelności.

(umowa k. 11-14, zawiadomienie k. 32)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów z dokumentów.

Dołączone do pozwu załączniki nie wykazały zawarcia umowy pożyczki między pozwaną a wierzycielem pierwotnym, a także że nr konta (...) czy nr telefonu + (...) należał do pozwanej.

Wygenerowane potwierdzenie weryfikacji pozwanej (k. 30), wiadomości sms (k. 31), rzekomo nadane przez pożyczkodawcę na nr + (...) w dniu 16 maja 2017 roku, formularz informacyjny umowy pożyczki (k. 27-28v) nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie, albowiem były to niepoświadczone wydruki komputerowe, bez określenia kto i kiedy je sporządził. Wobec braku podpisu nie są one nawet dokumentami prywatnymi.

Sąd zważył co następuje

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie natomiast z ustawą o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 roku (w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy pożyczki – t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1497 z późn. zm.) – art. 3 ust. 2 pkt. 1 za umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie

pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji.

W niniejszej sprawie, powód nie wykazał dochodzonego przez siebie roszczenia, ani co do jego istnienia, ani co do jego wysokości i wymagalności, ani też co do tego, iż przysługuje mu legitymacja czynna w tym postępowaniu. Powód przedłożył jedynie wydrukowaną ośnowę umowy, bez jakichkolwiek danych pozwanej (w tym jej imienia i nazwiska), daty zawarcia, czy wymaganych podpisów stron, przelewu weryfikacyjnego, wiadomości sms. Brak zatem potwierdzenia zaakceptowania przez pozwaną warunków powołanej wyżej umowy. Co więcej, przelew z 16 maja 2017 roku nie pozwalał na identyfikację o jaką pożyczkę chodzi. Nie wykazano nawet, czy nr rachunku należał do pozwanej. Tym samym Sąd nie miał możliwości ustalenia, czy pozwana zaakceptowała warunki pożyczki.

Umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość to taka umowa, która spełnia warunki przewidziane w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Jest to zatem umowa, którą kredytodawca zawiera z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy łącznie.

Przepis art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim określa wymogi formalne umowy o kredyt konsumencki. Umowa taka powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. Wymóg wprowadzony w tym przepisie może być odczytywany przede wszystkim przez pryzmat art. 78 k.c. jako wskazanie na zwykłą formę pisemną. Oznacza to, że - przynajmniej prima facie - wymóg wprowadzony w art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim może być odczytywany jako zastrzeżenie zwykłej formy pisemnej, rozumianej zgodnie z art. 78 k.c. W literaturze silnie reprezentowane jest jednak stanowisko o konieczności interpretowania art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w sposób szerszy, niż wynikałoby to z tradycyjnego utożsamienia "formy pisemnej" z art. 78 k.c. Rozstrzygającym argumentem w tym zakresie pozostaje treść art. 10 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz.UE.L Nr 133 z 22 maja 2008 r., s. 66 z późn. zm.), zastrzegająca dla umowy kredytu, alternatywnie, zwykłą formę pisemną lub posłużenie się innym trwałym nośnikiem. Biorąc pod uwagę całkowity charakter harmonizacji oraz brak pozostawienia ustawodawcy krajowemu opcji implementacyjnej, wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim powinna być dokonywana zgodnie ze źródłową dla niej regulacją prawa unijnego, a w konsekwencji konieczne jest odczytanie zastrzeżonego w niej wymogu pisemności w sposób rozszerzający (por. Komentarz do ustawy o kredycie konsumenckim red. Osajda 2018, wyd. 2)

Wymaganie, jakie wynika z art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, trzeba interpretować przede wszystkim jako nakaz - skierowany do kredytodawcy - sporządzenia dokumentu obejmującego treść oświadczeń woli złożonych przez kredytodawcę oraz konsumenta i utrwalenia tego dokumentu w odpowiedniej formie. Wykładnia językowa art. 29 ust. 1 ww. ustawy sugeruje, że minimalną formą umowy o kredyt konsumencki jest forma pisemna, chyba że przepisy odrębne przewidują inną formę szczególną. Istotne argumenty przemawiają jednak za stanowiskiem, aby - oprócz formy pisemnej - dopuścić formę "trwałego nośnika" (zdefiniowanego w art. 5 pkt 17 ww. ustawy). W szczególności przekonuje o tym wykładnia prounijna. Art. 10 ust. 1 dyrektywy jednoznacznie stanowi, że umowy sporządza się w formie papierowej lub na innym trwałym nośniku. Ponadto stanowisko to wspiera wykładnia celowościowa. Aby zapewnić odpowiednią ochronę interesom konsumenta nie jest konieczna wyłącznie forma pisemna. Do ochrony takiej wystarczy zastosowanie trwałego nośnika. Wykładnia ta uwzględnia aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, które wynikają z postępu technicznego oraz potrzeb gospodarki elektronicznej, w szczególności odnośnie do umów zawieranych na odległość (por. Tomasz Czech Komentarz do art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty należy uznać, że umowę o kredyt konsumencki można zawrzeć zarówno w formie pisemnej (z własnoręcznymi podpisami), jak i na innym trwałym nośniku. W myśl powyższej interpretacji - nie jest konieczne opatrzenie dokumentu umowy przez strony własnoręcznym podpisem albo podpisem elektronicznym. Forma, jakiej wymaga art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim (z uwzględnieniem wykładni prounijnej oraz

celowościowej), jest zachowana również wtedy, gdy treść oświadczeń woli spisano na dokumencie papierowym, ale nie zamieszczono pod nim własnoręcznych podpisów albo umieszczono faksymile lub innego rodzaju podpis powielony mechanicznie. Stosownie do prounijnego oraz celowościowego kierunku interpretacji komentowanego przepisu dopuszczalne są różnorodne sposoby dochowania wymaganej formy przy zawieraniu umowy o kredyt konsumencki. Sposobem takim może być m.in. złożenie oświadczeń woli przez strony za pomocą środków porozumiewania się na odległość (np. telefonu, poczty elektronicznej), a następnie spisanie postanowień umowy na papierowym dokumencie, bez własnoręcznych podpisów.

Wynika z powyższego, iż zawarcie umowy kredytu konsumenckiego nie wymaga zachowania formy pisemnej i co do zasady umowa taka może być zawarta również za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Jednakże zebrany materiał dowodowy wykazał, że nie została prawidłowo sporządzona umowa pożyczki. Powód przedłożył jedynie ośnowę takiej umowy, bez daty czy określenia kredytobiorcy. Ponadto, kurator pozwanej konsekwentnie przeczytał, aby strony zawarły umowę, powódka była więc obowiązana wykazać istnienie umowy oraz, że pozwana złożyła oświadczenie woli wyrażające zgodę na zawarcie umowy pożyczki na warunkach wynikających z umowy.

Natomiast powódka nie przedłożyła żadnych dowodów pozwalających uznać, iż pozwana zapoznała się z umową pożyczki, zaakceptowała jej treść oraz wyraziła zgodę na jej zawarcie. W szczególności dowodu zaakceptowania przez pozwaną warunków tej konkretnej umowy pożyczki nie stanowiły wydruki nadania smsów przez kredytodawcę. Nie przedłożono smsów zwrotnych, autorstwa pozwanej, wykazujących akceptację umowy. Sam wydruk wiadomości sms posiadał znikomą wartość dowodową, albowiem nie pochodził on operatora telefonii komórkowej, a był jedynie wydrukiem w postaci zwykłej tabelki stworzonej w edytorze tekstu.

Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy w Olszynie w wyroku dnia 7 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt X C 3182/18 upr: „Wygenerowane elektronicznie pisma, nie zawierające podpisu, nie mogą być uznane za dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Elementem konstytutywnym dokumentu prywatnego i urzędowego jest m.in. podpis. Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym jako „inny środek dowodowy”, przewidziany w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. Brak jednak podstaw do uznania, że oświadczenie, zawarte w takim wydruku jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Ten środek dowodowy świadczy jedynie o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. (por. B. T., Moc dowodowa dokumentu elektronicznego w postępowaniu cywilnym, M. Praw. 2008, nr 5, str. 248 i nast.; D. S., M. Ś., Moc dowodowa dokumentu elektronicznego

w postępowaniu cywilnym, M. Praw. 2007, nr 17, str. 935 i nast.)”.

Tymczasem zgodnie z treścią art. 6 k.c. powódka zobowiązana była do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Powołany przepis nakłada na stronę powodową, jako wywodzącą ze swych twierdzeń skutki prawne obowiązek wykazania swoich racji. Przepis art. 232 k.p.c. normuje natomiast jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego, jaką jest zasada kontradyktoryjności. W myśl tej zasady przygotowanie, gromadzenie i dostarczanie materiału dowodowego należy do stron, do sądu należy zaś jedynie ocena tego materiału i wydanie na jej podstawie rozstrzygnięcia. Zasada ta oznacza odstąpienie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony.

To właśnie na stronach spoczywa obowiązek przytaczania dowodów na poparcie swych twierdzeń, a zatem jeśli bezczynność strony w zakresie inicjatywy dowodowej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, w szczególności strona nie jest nieporadna, ani nie napotyka trudnych do przewyciężenia przeszkód, to musi się liczyć z groźbą ujemnych dla niej skutków związanych z brakiem wykazania faktów, na które się powołuje. Oczywiście zasada ta nie wyłącza możliwości dopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez strony, zastrzega jednak takie uprawnienie do wyjątkowych wypadków, nie może zaś prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków, w szczególności jeśli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, tak jak ma to miejsce

w przedmiotowej sprawie.

Ze względu na powyższe, Sąd oddalił powództwo w całości.

Rozstrzygnięcia natomiast wymagało zagadnienie wynagrodzenia kuratora. Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej, ustala się je w kwocie nieprzekraczającej 40% stawek minimalnych za czynności adwokackie (lub czynności radców prawnych), nie mniej jednak niż 60 zł. Jako, że stawka z § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej wynosi 90 zł, Sąd przyznał kuratorowi nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kwotę 60 zł (40% z 90 zł < 60 zł).

Ponieważ wynagrodzenie kuratora zostało pokryte w całości z zaliczki wpłaconej przez powoda, który był jednocześnie stroną przegrywającą sprawę, zbędne było orzekanie o kosztach procesu.

Sędzia